

Dr Elaine Phillips, Stary Testament,

Wykład 4, Księga Rodzaju 3-4, Upadek i Kain

© 2024 Elaine Phillips i Ted Hildebrandt

Cóż, dzień dobry. Pokój Chrystusowy niech będzie z wami dziś rano. Czy wiesz, co odpowiedzieć na to pytanie? A także z tobą.

W miarę upływu tego semestru będę cię witał na wiele różnych sposobów. To jeden z nich, więc możesz być na to gotowy. Innym jest hebrajskie pozdrowienie na dzień dobry, czyli Boker Tov.

Ale zrobimy to w poniedziałek, dobrze? Zrobimy to w poniedziałek. Po drodze próbowałam dzisiaj śpiewać w samochodzie, żeby zobaczyć, czy to zadziała, i wyszło całkiem zabawnie. Dlatego dzisiaj nie będziemy śpiewać.

Możesz modlić się o mój głos przez weekend, aby do poniedziałku był trochę przyjemniejszy do słuchania. Przepraszam, bo nie jest miło tego słuchać, ale jeśli Pan pozwoli, przetrwamy razem tę godzinę. Zamiast śpiewać, chciałbym przeczytać Ci fragment Psalmu 90.

Przerobiliśmy Psalm 100. Przyjrzelśmy się Psalmowi 86 i jego wybranym fragmentom. Na początek chciałbym przeczytać wam część Psalmu 90 dziś rano, ponieważ zawiera on pewne aluzje do pewnych rzeczy, o których będziemy mówić, gdy będziemy mówić o konsekwencjach upadku Adama i Ewy w pokusę.

I tak Psalm 90, począwszy od wersetu 1. Panie, Ty byłeś naszym mieszkaniem przez wszystkie pokolenia. Zanim narodziły się góry i zanim wyprowadziłeś ziemię i świat, od wieków do wieczności, Ty jesteś Bogiem. Obrócisz ludzi w proch.

Coś, czym się dzisiaj zajmiemy. Mówiąc: obróćcie się w proch, synowie człowieczy, bo tysiąc dni w waszych oczach jest jak dzień, który właśnie minął, lub straż nocna. Przejdź do wersetu 12.

Naucz nas dobrze liczyć dni nasze, abyśmy posiadli mądrość serca. Zróbmy to jeszcze raz. Naucz nas dobrze liczyć dni nasze, abyśmy posiadli mądrość serca.

I wreszcie kilka ostatnich wersetów. Niech ukążą się Twoje czyny Twoim sługom, a Twój blask ich dzieciom. Niech łaska Pana spocznie na nas.

Umocnij dla nas dzieło rąk naszych. Tak, proszę, ustalcie dzieło naszych rąk. Uczynimy to naszą dzisiejszą modlitwą, aby to, co dzisiaj robimy, nie było tylko czymś, co trzeba zrobić, ale czymś, co byłoby wartościowe dla królestwa.

Niezależnie od tego, czy uczymy się zwiększać naszą płodność w królestwie, czy może angażujemy się w jakiś projekt służebny, cokolwiek robimy. Módlmy się, aby Pan utwierdził dzieło naszych rąk.

Pomódlmy się razem. Nasz łaskawy Ojciec Niebieski, kiedy rozpoczynamy tę wspólną godzinę, jesteśmy świadomi Twojej dobroci wobec nas.

Jesteśmy świadomi, że jesteś twórcą i podtrzymującym wszechświat, w którym mamy zaszczyt żyć. Ojciec, wiemy, że jest ono pełne radości i piękna, które w nim umieściłeś. Jest też pełne rozpacz i ciemności.

Dlatego modlimy się, abyś pomógł nam być światłem w ciemnym pokoleniu. I swoim Duchem oświeć nasze serca dla tych, którzy odczuwają smutek i smutek tego dnia. Modlę się, abyś pomógł mi dzisiaj uczyć.

Obyśmy mieli jasność, gdy myślimy i mówimy. Ale przede wszystkim prosimy Cię, Panie, abyś zastosował swoje Słowo do naszych serc. I prosimy o to w imieniu Chrystusa z dziękczynieniem. Amen.

No cóż, widać przed nami jedno artystyczne przedstawienie skutków upadku, albo jedną z konsekwencji upadku, bo tam oczywiście widać Adama i Ewę wychodzących w jeżyny. Czytamy o cierniach i ostach, które spotkają Adama, gdy będzie uprawiał ziemię.

Powiem o tym więcej nieco później. W tym czasie widzimy już, że są już ubrani, co również jest jedną z konsekwencji upadku.

A potem widzimy postać cheruba stojącego z mieczem i strzegącego wejścia do Ogrodu Eden. Każdy z aspektów tego obrazu i każda z rzeczy, o których właśnie wspomniałem, ma wbudowane bogactwo, pełnię i znaczenie. Mamy nadzieję, że dzisiaj uda nam się zająć niektórymi z nich.

Dziś pojawia się wiele pytań i z pewnością przyjmę je z radością. Powtórzę: prawdopodobnie nie jestem w stanie oddać sprawiedliwości wielu z nich.

Ale przynajmniej możemy trochę o nich porozmawiać. Zatem jeśli istnieje możliwość dawania, brania i wymiany, jest to coś, co przyjmuję z radością. Zobaczmy, co tu mamy, jeśli chodzi o scenerię tego, co znamy jako upadek.

Nawiasem mówiąc, wiem, że standardowa teologia reformowana dotyczy stworzenia, upadku i odkupienia. Gdzieś się tego nauczyłeś, prawda? Stworzenie, upadek, odkupienie. Termin „upadek” nie do końca mnie przekonuje.

A czy wiesz dlaczego? To znaczy, nie mam zamiaru zmieniać teologii. Uwierz mi, nie jestem. Ale upadek oznacza, że się potknąłem i upadłem.

Upadek nie jest szczególnie zamierzony. Większość z nas wstydzi się upadku i natychmiast podnosi się z powrotem. Nie mamy pojęcia, dlaczego tak się stało, dopóki nie zostanie to zrobione i zaczynamy to analizować. Kiedy spojrzysz na to, co robią Ewa i Adam, jest to całkiem celowe, prawda? Toczy się rozmowa tam i z powrotem.

Dlatego jestem trochę bardziej skłonny nazwać to tworzeniem, korupcją, poprawianiem. Ja wiem. Zawiera także pewną aliterację.

Ale za tym kryje się proces, który tak swobodnie nazywamy upadkiem i nie jest to przypadkowe poślizgnięcie. Zatem miejmy to na uwadze i przyjrzyjmy się niektórym okolicznościom, które są nieodłączną częścią tego obrazu. I mogę zadać ci kilka pytań tylko dlatego, że mam dość słuchania, jak mówię.

Ale dla przypomnienia, mamy stworzenie, które Bóg ogłosił na koniec, a które jest bardzo dobre. W tym momencie wszystko jest idealne. Kreacja jest więc bardzo dobra i znacząca.

Te dwa następne idą w parze. Dowiadujemy się, że ogród to miejsce gościnne. Zwróć uwagę na rozdział 2, werset 8. Pan Bóg zasadził ogród na wschodzie, w Edenie.

Nawiasem mówiąc, istnieje wiele pomysłów na to, gdzie mógłby znajdować się ten ogród. Nie wiemy. Istnieje wiele koncepcji teologicznych dotyczących ogrodu przedstawiającego samo niebo, które również ma pewne powiązania z konstrukcją świątyni.

To ciekawe rzeczy. Być może zajmiemy się tym później. Ale na razie zwróć uwagę na ogród na wschodzie.

I umieścił tam tego człowieka, to jest Adama. I sprawił, że Pan Bóg wyrósł z ogrodu wszelkiego rodzaju drzewa, drzewa miłe dla oka i dobre do jedzenia. A potem, oczywiście, pośrodku ogrodu znajdowało się Drzewo Życia i Drzewo Poznania Dobra i Zła.

I jak widzimy w kilku następnych wersetach, jest tam mnóstwo wody. I na koniec zauważmy, że Adam i Ewa otrzymali przywilej jedzenia z dowolnego drzewa w ogrodzie z wyjątkiem jednego. Za chwilę do tego wrócimy.

zatem gościnne miejsce, w którym znajduje się drzewo życia, co ma również wiele interesujących implikacji. Drzewo życia pojawi się ponownie dla tych z was, którzy mają Nowy Testament. Gdzie? Dokładnie w Księdze Apokalipsy.

W Księdze Przysłów od czasu do czasu jest to powiązane z mądrością. Więc miej to też na uwadze. Jest to tutaj ważna, symboliczna rzecz.

Drugą rzeczą, na którą chcemy zwrócić uwagę, jest to, że kiedy Ewa została stworzona, jest kością z kości Adama i ciałem z jego ciała. Są jednością pod wieloma względami. Pozwólcie, że przeczytam trochę na koniec rozdziału 2. Po tym, jak Adam odczekał chwilę, nazwał wszystkie drzewa, doświadczył samotności, a to nie jest dobre.

Pierwszą rzeczą, która jest uznawana za niedobłą, jest to, że Adam jest sam. I tak Bóg znajdzie kogoś, kto będzie pomocnikiem. Ostatnim razem rozmawialiśmy o tym w kontekście implikacji obecności pomocnika naprzeciw niego, kogoś, kto jest z nim na tym samym poziomie, obok niego.

W każdym razie trochę czasu mija. On nadaje imiona stworzeniom, a następnie Bóg wyciąga to żebro z Adama. Zwróć uwagę na intymność z jego boku, na równoległą naturę, a on uczyni Ewę.

Oświadczają, że stanowią z nim jedność, jeśli można tak powiedzieć. To jest kość z mojej kości, ciało z mojego ciała – werset 24.

Dlatego mężczyzna opuści ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i staną się jednym ciałem. Pozwolę sobie tylko powiedzieć kilka rzeczy na ten temat. Jest to jedyne miejsce w starożytnej literaturze Bliskiego Wschodu, gdzie mężczyzna opuszcza rodzinę, aby połączyć się z żoną.

A my zwykle myślimy o tym inaczej, prawda? Kobieta opuszcza rodziców i wychodzi za mąż za męża. Przyjmuje jego imię, itd., itd. Czy to nie interesujące? W tej opowieści mamy mężczyznę, który opuszcza swoich rodziców i przychodzi do swojej żony, i stają się jednym ciałem.

Panuje tu niezwykła intymność. Chcę, żebyś o tym pamiętał. To ważne.

Oczywiście, ostatni werset rozdziału 2 jest również znaczący. Zarówno mężczyzna, jak i jego żona byli nadzy. To fascynujące słowo, będę do niego wracać.

Znowu pomyślisz, że jedyne, co robię, to uczę cię hebrajskiego, a nie o to chodzi. Ale chcę, żebyś poznał słowo „nagość”. To arum.

Jeśli chcesz to przeliterować, to ARUM. Można to łatwo zrobić. Kiedy jest to liczba mnoga, jest to arumim .

Zatem mężczyzna i jego żona są arumim . Są nadzy i nie wstydzą się. Jest więc harmonia, jest intymność i mamy tu do czynienia z egalitarną perspektywą.

To znaczące. Za chwilę wrócimy do arum w sposób, który może Cię zaskoczyć, chyba że przeszedłeś przez to wszystko wcześniej. OK, następne rzeczy dalej.

Tutaj pojawia się gorący temat, czyli drzewo poznania dobra i zła. Czytaliśmy już, że jest tam razem z Drzewem Życia. Ale teraz spójrz na zakaz.

Przeczytam ci rozdział 2, wersety 16 i 17. Pan Bóg... Ponownie pamiętaj o czymś, o czym wspominaliśmy ostatnim razem. Obydwa boskie imiona, Elohim, przetłumaczone jako Bóg i Jahwe, przetłumaczone jako Pan, pisane wielkimi literami, są używane razem w tym kontekście.

Pan Bóg nakazał Adamowi: możesz jeść ze wszystkich drzew w ogrodzie, werset 17, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo dosłownie nie czytaj swojego NIV teraz, ale dosłownie w w którym zjesz z niego, na pewno umrzesz. Dobra? Jednakże pewnego dnia zrozumiemy, że w Jom, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz. W porządku, tylko kilka rzeczy, nad którymi chcemy się tu zatrzymać, ale znowu może to zrodzić pewne pytania, i nie ma w tym nic złego, zapraszam do zadawania pytań.

Po pierwsze, co to znaczy znać dobro i zło? To trudne. Czy oni nie wiedzieli o tym wcześniej? Jeśli jest zakaz, czy oni o tym nie wiedzą? I tak dalej, i tak dalej, i tak dalej. Pozwólcie, że przedstawię wam sugestię, co do której jestem prawdopodobnie przekonany w 85%, ponieważ ma ona pewne implikacje dla innych rzeczy, które chcielibyśmy powiedzieć na ten temat.

Słowo wiedzieć po hebrajsku, to yada, ma szeroki, szeroki, szeroki zakres konotacji. A tak przy okazji, dowiemy się, że w dalszej części tego tekstu często używane jest słowo yada, szczególnie w Księdze Rodzaju, w odniesieniu do poznania seksualnego. Ale zatrzymaj się na tym przez chwilę.

Istnieje również sugestia, która mi się w pewnym sensie podoba, że kiedy „yada”, wiesz, jest użyte w tym kontekście, nie oznacza po prostu, że utkwilo mi to w głowie. Oznacza wiedzę z zamiarem zdefiniowania. Innymi słowy, być może sugeruje się tutaj, że kiedy wąż podnosi pokusę, leży przed Ewą i Adamem, którzy tak się składa, że są z nią; jak się przekonamy, pokusa bycia procesem definiującym dobro i zło.

Odebranie tego Bogu, który jest sprawcą dobra i który o tym wie, i wzięcie tego na siebie, to w pewnym sensie przywłaszczenie sobie przywileju i odpowiedzialności za samodzielne określenie, co jest dobre, a co złe. Ma to wiele interesujących, aktywnych implikacji. Chcę, żebyś to trochę przeżuł i zadał pytania na ten temat, jeśli chcesz.

Najpierw powiem kilka innych rzeczy. Powtarzam, już to podkreślałem, ale myślę, że warto to jeszcze raz podkreślić. Adam i Ewa nie umierają w ciągu 24 godzin od spożycia owocu.

W rzeczywistości żyją stulecia później. Może więc yom ma inne implikacje niż tylko dosłowny 24-godzinny dzień. Teraz wybacz mi; niektórzy z was mogą pomyśleć, że wbijam tę rzecz na śmierć, ale chcę, żebyście zauważyli, w jaki sposób jest ona tutaj używana.

W przeciwnym razie musimy to obejść, mówiąc: cóż, umarli duchowo. To prawda, ale być może można to również odczytać w bardziej bezpośredni sposób.

Trzecią rzeczą, która może stanowić dla nas pewne wyzwanie, jest sytuacja, gdy Bóg stawia im ten zakaz i mówi im: no wiecie, nie jedzcie z tego drzewa. W dniu, w którym z niego zjesz, na pewno umrzesz. To zakłada, że jeśli nie powiemy, że to nic nie znaczy, to zakłada, że wiedzą coś o śmierci. Co o tym myślisz? Skąd Adam i Ewa mogli wiedzieć coś o śmierci? Zasadniczo to właśnie jest: mieć jakąkolwiek ważność jako zagrożenie.

Chelsea. Przepraszam, powiedz to jeszcze raz. Dlatego obserwowali wokół siebie śmierć zwierząt.

Tak. Czy podoba Ci się to? To znaczy, z teologicznego punktu widzenia, podoba mi się to z punktu widzenia tego, co wiemy o zapisach kopalnych i tak dalej, i tak dalej, oraz o istnieniu śmierci. Ale jak to się ma do tego, co czytamy na przykład w 8 rozdziale Listu do Rzymian o cierpieniu całego stworzenia, prawdopodobnie w wyniku upadku Adama? Czy to pasuje? Zacząć robić.

To znaczy, jestem z tobą, ale musimy wymyślić, jak sobie z tym poradzić. Jasne. OK, to sprawiedliwe.

Ktoś jeszcze? OK, zapominam imion. Zuzanna. Zuzanna.

Mówiłeś mi to już? Jasne, OK. Jeszcze cztery razy. Zacząć robić.

OK, to sprawiedliwe. Ktoś jeszcze? Cóż, pozwól, że spróbuję tego na tobie. Przepraszam.

W odpowiedzi na komentarz Zuzanny, który akceptuję, powiedziałbym po prostu, że jeśli twoi rodzice grożą ci czymś, o czym nie masz pojęcia, jeśli jesteś nieposłuszny, wiesz, nawet nie przychodzi mi do głowy coś, czego nie wiesz nic nie wiem o. Ale w każdym razie powiedzmy, że używają słowa, którego nigdy wcześniej nie słyszeliście, drażniącego, nawet nie przychodzi mi do głowy dobre słowo, którego nie znacie,

ponieważ wszyscy jesteście studentami. Ale w każdym razie jest to coś, czego po prostu nie da się zdefiniować.

Jak to będzie wyglądać jako kara? Myślę, że to byłby mój prawdziwy problem. Jeśli jest to coś, o czym po prostu nie wiemy, to myślę, że stoimy przed wyzwaniem, że być może nie jest to zagrożenie o tak dużej wadze. Ale zawsze jest taka możliwość.

Zwykle myślę, odkąd to tutaj powiedziałem, że rzeczywiście zaobserwowali śmierć zwierząt. O to właśnie chodzi, i nie jestem w tym oryginalny. Czerpię to prosto z wypowiedzi jednego z moich ulubionych profesorów seminarium sprzed 30 lat, który sugeruje, że myślimy przez analogię, i wygląda to mniej więcej tak.

Tak jak śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, które w danym momencie nastąpiły, a wiemy o tym, bo czytamy w Ewangeliach, zapewniły zbawienie nam, którzy po tym żyjemy i którzy potwierdzają prawdziwość tego, tak i śmierć Chrystusa a zmartwychwstanie zapewniło zbawienie tym świętym, którzy żyli, zanim to wydarzenie faktycznie nastąpiło. Prawidłowy? Święci Starego Testamentu nie są zbawieni przez nic poza śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, na które czekają, oraz wszystkimi ofiarami, na które wskazuje Stary Testament, co zobaczymy, kiedy zaczniemy zajmować się ofiarami. Jeśli to prawda, to być może możemy pomyśleć o analogii i Paweł robi to w 5 rozdziale Listu do Rzymian; być może analogicznie, możemy pomyśleć o grzechu Adama i Ewy w danym momencie, który miał konsekwencje dla reszty ludzkości poza tym momentem.

To prawda. Ale może w ten sam sposób, że śmierć, przepraszam, ten grzech, a potem śmierć będąca konsekwencją, również miała zastosowanie przed punktami w czasie. Powtórzę: analogia może ci się spodobać lub nie.

Można na to spojrzeć w jeden sposób. Sugeruje się zatem, że Eden jest niezwykle, piękną, idealną małą enklawą. To oaza w świecie, który już zmaga się ze śmiercią.

Adam i Ewa mogli to obserwować, wyglądając poza swój mały ogródek. Zauważ, że są napędzani – cóż, tak, naszego zdjęcia już tu nie ma. Są wypędzani z tego, co jest małym kawałkiem nieba na ziemi, jeśli tak wolisz.

Więc tylko kilka myśli do przeżucia, jeśli chcesz, tak jak przeżuwam tę kroplę na kaszel, wiesz, i trochę się z tym zmagam. Tak czy inaczej, kiedy będziemy to rozważać, musisz pomyśleć o tych rzeczach. Idźmy dalej, bo oczywiście mamy więcej do załatwienia.

Potraktuj to jak dramat. Często, gdy czytamy Pismo Święte, jedną z najgorszych rzeczy, jakie możemy zrobić, jest umieszczenie witrażu między nami a nim. To dramat i tragedia z oczywistych powodów.

To największa tragedia na świecie. Na szczęście ma zakończenie, które nie będzie tragiczne, ale wciąż czekamy, aż rozwinie się ono w czasie i przestrzeni. W każdym razie, kim są aktorzy w tym dramacie? Znasz je, zwłaszcza jeśli pobrałeś konspekt wykładu.

Kto jest pierwszy? To wąż, prawda? Jedną z najciekawszych rzeczy jest to, że pozwólcie, że po prostu przeczytam to dla was. Rozdział 3, werset 1. Wąż był raczej pokojem. Whoa, widzieliśmy już to słowo? Nie, nie zrobiłeś tego, ale rozmawiałem z tobą o tym.

Wąż był bardziej pomieszczeniem niż jakiegokolwiek dzikie zwierzę, które stworzył Pan Bóg. Czy to nie interesujące, że jest nagi i jak to odczytałeś w swoim tłumaczeniu? Kto ma przed sobą otwartą Biblię? Tristana. Podstępny.

Sprytny. Czy ktoś ma inne tłumaczenie? Podstępny. Przebiegły, dobrze.

Tak, prawda. Oto, co jest naprawdę interesujące w tym słowie. Często pojawia się w Księdze Przysłów i, co ciekawe, w Księdze Przysłów w większości przypadków jest to pozytywna rzecz.

Ty i ja jesteśmy wezwani, abyśmy byli pokojem. Mamy być mądrzy. Rzeczywiście, Jezus powie, bądźcie mądrzy jak węże i niewinni jak gołębie.

Mamy być pokojem, przynajmniej w Księdze Przysłów. Nie oznacza to jednak, że mamy do czynienia z wężem, który jest już podstępny, paskudny i podstępny. Najwyraźniej wąż jest bardzo, coś, przebiegłym, przebiegłym, przebiegłym i mądrym stworzeniem.

Czy to nie interesujące, że nagość i tego rodzaju mądrość mają to samo słowo, które je reprezentuje? Teraz można powiedzieć różne rzeczy. Powiem to po prostu, więc idziemy dalej. W pewnym sensie, coś, w pewnym sensie nawet nie muszę mówić, że wiesz tak dobrze jak ja, podobnie jak cała branża reklamowa w tym kraju, że nagość jest bardzo urzekająca.

W przeciwnym razie nie wykorzystywaliby tego wszędzie. Nagość jest urzekająca. Podobnie przebiegłość.

Można go użyć w dobry lub zły sposób, a wąż zdecydował. Oczywiście za chwilę przyjrzymy się, kim jest wąż, ale postanowił straszliwie to wykorzystać. W tym kontekście daje to najgorsze możliwe skutki, jakie mogliśmy sobie wyobrazić. Chcę tylko, żebyś zanotował znajdujące się tam słowo i zauważył relacje.

Po upadku próbowałem wymyślić inne słowo, którego mógłbym użyć jesienią, ponieważ już wcześniej wypowiadałem się na ten temat, gdy Adam i Ewa świadomie

popadną w grzech, spostrzegą, że znów są nadzy, i zostałem dotknięty przez tego sprytnego, przebiegłego węża. W każdym razie, skąd wiemy, że to jest Szatan? Próbuję zachować ostrożność, używając określenia „wąż”, kiedy o tym mówimy, ale, wiecie, to jest Szatan. Skąd to wiemy? Czy ktoś ma przypisy w swojej Biblii? To takie przydatne rzeczy.

Czy studiowanie Biblii przez NIV mówi ci coś? Skąd wiesz, że to Szatan? Poza tym może ktoś przez jakiś czas o tym głosił, a może była to lekcja w szkółce niedzielnej? Brak przypisów w odniesieniach? Jest piątek? Dobra. Dziękuję. Zacząć robić.

Rozdział 12 Objawienia, szczególnie werset 9, a następnie rozdział 20, werset 2 będą odnosić się do smoka, tego starożytnego węża, diabła, szatana. Mam na myśli, że wszystkie te rzeczy są zebrane w jedną całość. Mamy więc tę identyfikację.

Mamy także apostoła Pawła, możesz to zanotować i sprawdzić później. W 16. wersecie 20. rozdziału Listu do Rzymian apostoł Paweł mówi o szatanie, który zostanie zmiądzony i którego głowa zostanie zmiądzona. Oczywiście jest to nawiązanie do iluzji, która pojawia się w rozdziale 3, do którego za chwilę powrócimy.

Zatem jesteśmy całkiem pewni, że to nie tylko tradycja, prawda? Ze słów Pisma Świętego i Nowego Testamentu wynika, że mamy tu węża w jakiś sposób ucieleśniającego samego Szatana. Są tam zarówno Adam, jak i Ewa. Tak, rozmowa toczy się pomiędzy wężem a Ewą i nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Ale werset 6 mówi: I dała część owocu Adamowi, który był z nią. Więc on tam jest. Ma to kilka interesujących implikacji, ponieważ najwyraźniej nie robi nic, aby interweniować i zatrzymać proces, prawda? I warto o tym pamiętać.

Trzecim jest oczywiście sam Pan Bóg, ale jeszcze do tego wrócimy. To są aktorzy w naszym dramacie. Kontynuujmy.

Wąż i na razie będziemy go nazywać Szatanem. To strategiczne. Nie myślcie ani przez chwilę, że nie możemy się z tego niczego nauczyć, ponieważ gdy obserwujecie rozwój tego procesu i widzicie, jak wąż odwołuje się do konkretnych rzeczy, nic się nie zmieni w ludzkości.

Strategia węża polega na odwoływaniu się do dumy. Strategia węża obejmuje całą masę oszustw, całą sieć, całe przeplatanie się oszustw. To nie są stare.

Oni też są tu i teraz. Strategia węża obejmuje również bardzo interesujące oszustwo, ponieważ sprawia, że grzech wygląda naprawdę dobrze. Większość z nas myśli o grzechu i w pewnym sensie odkłada go w trzewiach jakiegoś miejskiego kontekstu, z którego chcielibyśmy się wydostać.

Grzech, w którym wygląda naprawdę dobrze, i na to trzeba uważać. To podstępne. W każdym razie, co mówi Jan 8:44? Ktoś wie? To jeden z tych wersetów biblijnych, które niektórzy z was mogli zapamiętać, gdy dorastali.

Właściwie, może nie. To nie jest pozytywne. To trochę negatywne.

Jezus prowadzi pewną wymianę zdań z niektórymi swoimi przeciwnikami i mówi im dość trudne rzeczy, a oni twierdzą, że są dziećmi Abrahama, a on mówi: Nie, nie jesteście dziećmi Abrahama. Jesteście dziećmi diabła. A następnie nazywa szatana ojcem kłamstwa.

OK, ojciec kłamstw, to mocne stwierdzenie. Zobaczmy, jak to działa. Przechodząc do wersetu 1, w którym urwałem się w połowie, wąż powiedział do kobiety i jeszcze raz, z całym szacunkiem dla tłumaczy NIV, których darzę głębokim szacunkiem, ponieważ znają znacznie więcej hebrajskiego niż ja, ale oni zrobiłem tutaj coś, co nie pasuje do hebrajskiego.

W porządku? Wąż nie stawia tego w formie pytania, jak sądzę, ponieważ ogólnie rzecz biorąc, pierwsze dwa słowa, którymi wąż wprowadza to stwierdzenie, kiedykolwiek użyte w innym miejscu Pisma Świętego, stanowią deklarację pewności. To nie jest pytanie. Więc nie sądzę, to znaczy, pytanie jest wystarczająco złe.

Jeśli napiszemy to jako pytanie, jak to robi NIV, to zapytamy, czy Bóg naprawdę powiedział, że nie wolno wam jeść owoców z żadnego drzewa w ogrodzie? To znaczy, to już w pewnym sensie wprowadza wątpliwości, ale myślę, że jeśli dokładniej przeczytamy hebrajski, będzie to brzmiało tak, jak tu dotarłem. Bóg powiedział, z pewnością Bóg powiedział, że nie będziecie jeść z żadnego drzewa w ogrodzie, co oczywiście oznacza ustanowienie tego, co Bóg powiedział, z wyjątkiem tego, że Bóg tego nie powiedział, bo co Bóg powiedział? Tak. Więc on wziął ten wspaniały dar, który dał im Bóg, jakiegokolwiek drzewo z wyjątkiem jednego, wziął go i przesunął na ich stronę.

Powiedział, że nie można jeść z żadnego drzewa. Jest to celowe zniekształcanie Słowa Bożego. I znowu myślę, że robi to jako deklarację, niekoniecznie jako pytanie.

Cóż, czytając dalej, wiemy również, że Ewa nie odpowiedziała dokładnie, jeśli chodzi o ponowne przedstawienie Słowa Bożego. W wersecie 2 mówi, że możemy jeść z drzew, ale Bóg powiedział, że nie wolno wam jeść owoców z drzewa, które jest pośrodku ogrodu. Nie wolno ci tego dotykać, bo umrzesz.

Teraz wiesz, dlaczego ona to zrobiła? Co to jest? Nie wolno ci go tam dotykać. Kaylin? Twoja ręka nie jest podniesiona? No dalej, śmiało. W tym przypadku nie. To dobra próba skierowania tego gdzieś, ale oznacza to po prostu podejście i dotknięcie tego.

Więc dlaczego ona to robi? No dalej, Zach. Tak, i wybac mi, jeśli błędnie to przedstawiłem. Nie twierdzą, że celowo je zniekształca.

Powiedziałbym, że celowo ich chroni. Katie? I to jest dokładnie to, co żydowscy rabini robili przez wieki. W rzeczywistości na tym opiera się, przepraszam, całe rabiniczne twierdzenie, cała rabiniczna deklaracja, która mówi, że trzeba postawić płot wokół Tory.

Czytałeś to wyrażenie? Doktor Wilson odniesie się do tego w pewnym momencie i na pewno to usłyszysz. Postawienie płotu wokół Tory oznacza, że jeśli Tora mówi, żeby tego nie robić, cóż, postawisz swój płot tutaj i dlatego nawet nie zbliżysz się do jakiegokolwiek złamania tego prawa tutaj. Wszyscy mamy na to sposób, prawda? A motywacja niekoniecznie jest zła.

Prawdę mówiąc, posunę się tutaj daleko, ponieważ nie ma tego w tekście i możesz to przyjąć lub zostawić. Mam podejrzenie; w końcu to Adam dostał zakaz, prawda? W tamtym momencie Ewa nie była jeszcze stworzona. Adam słyszy zakaz.

Kiedy już została stworzona Ewa, podejrzewam, że oczywiście rozmawiali. Przynajmniej mam nadzieję, że tak zrobili. Być może pokłócili się między sobą, faktycznie się przygotowali i powiedzieli: no wiesz, ponieważ nie powinniśmy jeść owoców tego drzewa, postawmy po prostu granicę dla siebie.

Po prostu określmy granicę i postawmy ją tak, aby jej nie dotykała, i to będzie nasza granica. Być może więc stanie się to częścią tradycji, gdy Adam uczy Ewę, jeśli tak wolisz, i wspólnie pracują w tym kompleksie ogrodowym. Nie wiem tego na pewno.

Po prostu to sugeruję. To prawda, że wiele moglibyśmy powiedzieć na temat sposobu przedstawiania słów itp., ale na podstawie wielu badań przeprowadzonych nad tradycją ustną sugeruję, że istnieje bardzo duża dokładność zamierzone, czasami wiele razy. No dalej, Trevor.

Więc zasadniczo mówisz, że ona po prostu podkreśla polecenie, które dał jej Bóg? Tak, jest i używam określenia „ochrona”. Właściwie, sugerowałbym, że razem, rzeczywiście postanowili chronić tę sytuację, więc nawet nie zbliżyli się do niej. Problem polega oczywiście na tym, że reprezentuje ona słowa Boga, co oznacza, że Bóg ich nie wypowiedział.

Jeśli chodzi o dyskusję, którą prowadzimy, tak, ponieważ w pewnym sensie została już skażona tą całą siecią oszustw, która wkrótce się rozwinie. Prawidłowy? Przynajmniej tak myślę, że można to odczytać w jeden sposób. Wąż idzie dalej.

Przepraszam. A w wersecie 4 kategorycznie zaprzecza temu, co mówi Bóg. Nie umrzesz.

Płasko. Nie umrzesz. Bóg wie, że kiedy zjecie to, wasze oczy się otworzą i będziecie jak Bóg lub bogowie.

Słowo to brzmi elohim i może oznaczać Boga. Zakończenie im , kończę, ma również znaczenie liczby mnogiej i są miejsca w Piśmie Świętym, gdzie to samo słowo oznacza wielu bogów. Na przykład, gdy jest napisane, aby nie czcić innych bogów, jest to Elohim ahirim .

Musisz więc obserwować swój kontekst. W każdym razie wiedzieć, a może wiedzieć, jak zdefiniować dobro i zło, to jest jego sprzeczność. On także, jak sugeruję ci w tym stwierdzeniu, że będziesz jak Bóg lub bogowie, odwołuje się do dumy.

To naprawdę przemawia do dumy. To, co jest tutaj naprawdę interesujące, to fakt, że istoty ludzkie żyją w kontekście Ogrodu Eden, mówię hipotetycznie, ponieważ nie wiemy, jak by to się potoczyło, ale w ramach możliwości kontynuowania interakcji z Bogiem poza upadku, w końcu poznaliby te rzeczy, ale przyszłoby właściwą drogą, a nie drogą na skróty, która jest nieposłuszeństwem słowu Bożemu i to jest wskazówka. W każdym razie mówiłem to już wcześniej, ale w tym miejscu jeszcze to dorzucę.

Wąż jest bardzo sprytny, bardzo sprytny i nie sądzę, żeby nie używał na nas wielokrotnie tego samego, przez co ta konkretna rzecz wygląda tak atrakcyjnie i tak dobrze, że jest to coś, o co właściwie będę się modlić, bo tego chcę tak źle. Wiesz, tak to działa. Zwróć uwagę na to, co mówi Ewa.

Widzi, że owoc tego drzewa był dobry do jedzenia, przyjemny dla oka, pożądany do zdobycia mądrości i oświecenia. Jest to inne słowo oznaczające mądrość niż ogrodowe słowo oznaczające mądrość używane w Biblii hebrajskiej. To inne słowo.

Oświecenie może być lepszym sposobem na przetłumaczenie tego. Więc ona widzi tę szansę, żeby, no wiesz, wyprzedzić się i to w sposób, który wygląda na moralnie słuszny. Dobry.

Więc chwyta owoc i zjada go. I oczywiście musimy sobie poradzić z tym, co się stanie. Powodem, dla którego musimy to odczytać jako tragedię, jest to, że wszystko, każdy aspekt tego, kim byli i jak żyli, zostaje całkowicie rozdarte.

Każdy aspekt. Wszystkie bóle i tragedie, z którymi ty i ja zmagamy się na co dzień, powracają właśnie tutaj.

Przede wszystkim zauważają, że są nadzy. Wcześniej im to nie przeszkadzało, ale

teraz tak. Powtórzę jeszcze raz: jest to punkt zaczepienia i nie musisz go zapisywać. Po prostu to dla ciebie podzucam.

To trochę tak, jak żydowscy rabini, którzy bardzo uważnie czytają hebrajskie teksty Biblii. O wiele ostrożniej niż kiedykolwiek to robimy. Jedną z rzeczy, które tutaj zauważają, jest to, że pisownia arumim w języku hebrajskim jest nieco inna niż pod koniec rozdziału 2. Zatem są nadzieje, ale jest to inny rodzaj nagości.

Jest to teraz nagość pełna niepewności, wymagająca zakrycia się nie tylko fizycznie, ale także w inny sposób. W ten sposób wplatają się w to wszelkiego rodzaju osobiste niepewności. Oczywiście, jak wiemy z lektury tego tekstu, zaczynają próbować stosować bardzo nieskuteczne zasłony.

Liście figowe. Ilu z Was widziało ostatnio liście figowe? Oni tu nie dorastają, ale niektórzy z Was w Kalifornii, czy ktoś z Południowej Kalifornii? Jak duży jest liść figowy? I jak skuteczne będzie posianie liścia figowego razem z innym liściem figowym i innym liściem figowym? To naprawdę niezbyt dobre krycie, prawda? Nawet jeśli próbują się zakryć, jest to dość nieskuteczne. Liście figowe różnych odmian ogrodowych, przynajmniej w Izraelu, po raz kolejny odłożyły moją Biblię, mniej więcej tak.

Nie zakrywa zbyt wiele i ma też, wiesz, pętle. Stwarza to problem, jeśli próbujesz się ukryć. W porządku, postrzeżenie nagości.

Nie, pomińmy to. To pierwsza oznaka strachu. Rozdział 3, werset 8. Mężczyzna i jego żona usłyszeli głos Pana Boga, gdy przechadzał się po ogrodzie w powiew dnia.

Po raz kolejny mieli bliską więź z Bogiem. Jest to wyraźnie antropomorfizm w jakiś sposób lub Bóg postanawia zmanifestować się w ich sferze. To inny sposób patrzenia na to.

Ale oni ukryli się przed Panem Bogiem. A potem oczywiście Pan woła człowieka, gdzie jesteś? A Adam odpowiada: Słyszałem. bałem się.

Byłem nagi. ukryłem się. Zatem strach wkracza w to i wtedy wyraźnie pojawia się ta ogromna przepaść pomiędzy Panem Bogiem a ludzkością, ta ogromna przepaść stworzona przez strach.

Teraz strach stanie się motywatorem. Niestety, od tego czasu strach stanie się motywacją ludzkości. Jest to nawet motywator wbudowany w przymierze, ponieważ motywacją upadłej ludzkości jest nie tylko miłość, która jest oczywiście najlepsza, ale także strach.

I pisma to potwierdzają. Cóż, mamy już pewne oświadczenia. To pierwsze jest ewidentnie przekleństwem.

Wersety 14 i następne. Wiecie, czymkolwiek ten wąż był wcześniej, wydaje się, że stał na nogach i tak dalej. Ale teraz mamy go pełzającego na brzuchu i zjadającego kurz.

To dosłowna, fizyczna rzecz. Ale nawet w tej dosłowności związanej z wężem ma to w sobie coś interesującego. Bo co robią węże? Skręcają się.

To znaczy, nie idą po linii prostej. W końcu ustawiają się w linii prostej, ale ich ciała zawsze się skręcają. Staje się fascynującą metaforą oszustwa i tego rodzaju zła.

Zatem nawet w tym, co dosłownie przydarza się wężowi, widzimy ciekawą metaforyczną naturę. Kontynuując, werset 15 jest miejscem, w którym pokładamy nadzieję. Wprowadzę nieprzyjaźń między ciebie a tę kobietę, między jej potomstwo.

Przykro mi, twoje i jej nasienie. On uderzy cię w głowę, a ty uderzysz go w piętę. Jest tam to samo hebrajskie słowo.

NIV po raz kolejny wyrzucił nam małą przysługę. Nasienie kobiety, oczywiście, oczekuje przyszłości, drogi ku Chrystusowi. I to jest myśl, którą Paweł cytuje lub do której, niestety, nawiązuje w Liście do Rzymian 16, 20, gdzie mówi, miażdżąc: Jezus zmiażdżył głowę węża.

To właśnie się tutaj dzieje. On uderzy twoją głową, Boże, w węża, ale ty uderzysz go w piętę. I to oczywiście wskazuje na wszystko: prześladowania, ataki i męki, jakie wąż wnosi do ludzkiego życia.

To wszystko tam jest. Należy jednak pamiętać, jeśli chodzi o nasz element nadziei, według teologów, a prawdopodobnie większość z Was już to słyszała. Właściwie podejrzewam, że słyszałaś to w Nowym Testamencie.

Jest to pierwsza artykulacja Ewangelii, często nazywana Protoewangelią, pierwsza artykulacja Ewangelii. To drugie jest często nazywane przekleństwem kobiety. To naprawdę niestosowne.

To nie jest klątwa. Jest to jednak stwierdzenie. I trzeba się temu trochę przyjrzeć.

Więc pozwól mi najpierw to przeczytać. Do kobiety, rzekł Pan Bóg: Bardzo zwiększę twoje bóle przy porodzie. Z bólem urodzisz dzieci.

Twoim pragnieniem będzie twój mąż, ale wiem, że w twoim tekście jest napisane i. Ten mały list można łatwo przetłumaczyć, ale on będzie nad tobą panował. W porządku.

Co z tym zrobimy? Pozwól mi przez chwilę ślinić się nad kroplą kaszlu. Proszę o kilka odpowiedzi. Co z tym zrobimy? Trevora. Proszę.

OK, pytanie brzmi, co oznacza ten werset, gdy mówi o wrogości między mężczyzną i kobietą? Czy mówisz w sferze dosłownej, czy też mówisz o siłach szatana z jednej strony i ludziach z drugiej? Aha, więc to pominąłem, prawda? Wybacz, przypuszczam, że po prostu założyłem, że nie jest to zbyt dobre założenie. Myślę, że jest całkiem jasne, że od tego momentu w sferze duchowej wszystko, co jest odgałęzieniem pychy, oszustwa i tak dalej, i tak dalej, co jest reprezentowane i ucieleśnione w wężu, będzie w stanie wojny z tym, kogo chce Bóg te jego przyszłe dzieci, które są nosicielami jego obrazu. Zatem wrogość w tym sensie, bardzo wyraźnie.

Wiesz, z bardziej dosłownego punktu widzenia, większość z nas nie lubi węży. Nie jestem pewien, czy właśnie do tego zmierza ten werset, ale jest dość interesujący. Pamiętam, że jako dziecko bałem się ich, dopóki mama nie nauczyła mnie, jak się nimi bawić.

Węże Carter, a nie grzechotniki. Wiesz, więc pomogła mi pokonać ten strach, który, jak sądzę, jest nieodłącznie wbudowany w wiele osób, nie w każdego, ale w wiele osób. Nie mam problemów z węzami podwiązkowymi.

Teraz w pewnym sensie mi się podobają, ale nadal jestem trochę... Wezmę tył, gdy usłyszę za sobą szelest podczas wędrówki. Tak, Saro? Adam i Ewa posiadają tę wiedzę... Tak, pytanie: jaka może być motywacja Szatana do ingerowania w Boże stworzenie, tj. Adama i Ewę? Jest wiele rzeczy, które mógłbym na to powiedzieć. Pozwól mi tego spróbować, a potem będziesz mógł się tym zająć.

Kiedy czytamy Izajasza 14 i Ezechiela 28, co będziemy robić później, mimo że te dwa fragmenty mówią o ludzkich władcach, Nabuchodonozorze, Księciu Ubiorze, znajdują się tam potężne aluzje do złowrogiej siły stojącej za nimi, a ta złowroga siła jest ktoś, kto chce mieć przewagę, nawet przed Bogiem. Więc nie sądzę, że to jest po prostu, no wiecie, szatan bawiący się Bożym stworzeniem, żeby to zepsuć tylko po to, żeby to zrobić. Jego pragnieniem jest być lepszym od Boga, potężniejszym od Boga i w zasadzie zjednać sobie Boga .

Myślę, że to część tego, co się tutaj dzieje, Chelsea. Więc o co chodzi z tą gadaniem zwierząt? Tak, dobre pytanie. To nie będzie jedyny przypadek mówiących zwierząt.

Jaki jest ten drugi klasyczny z Pierwszego Testamentu? Tim? Tak, Balaam to gadający osioł. I zauważcie, że Balaam jest swego rodzaju prorokiem. Jaki to rodzaj, zajmiemy się później.

I nie wydaje się, żeby doznał załamania nerwowego z powodu tego, że jego osioł zaczyna mówić. Nie chodzi tylko o to, że może dzieje się tu coś, co nie jest tak dziwne, jak mogłoby się wydawać z naszej zachodniej perspektywy. Nie twierdzę, że pojechałbyś dzisiaj gdzieś na świat i znalazłbyś gadające zwierzęta, ale przed jesienią nie było to wcale takie niezwykle.

A CS Lewis robi to cały czas, prawda? Nie żebym mówił, że CS Lewis jest zainspirowany, ale pod pewnymi względami CS Lewis ma doskonałą wyobraźnię. Podejrzewam, że wszystkie istoty w Narnii, które potrafią mówić, wywodzą się z jego uważnej lektury tego, co się tutaj dzieje. Czy to Matt? NIE.

Andrzej, dzięki. Czy Ewa miała dzieci w ogrodzie Eden? Najwyraźniej nie, chociaż tego po prostu nie wiemy. Dlatego mówię, że najwyraźniej.

Tak, z wyjątkiem tego, że masz rację, masz rację, z tą różnicą, że sugerowałbym, że ona przynajmniej widziała ten proces narodzin w otaczającym ją świecie, w otaczającym ją świecie zwierząt. Jeśli widziała śmierć, z pewnością widziała narodziny. Widziała, że towarzyszy temu pewien rygor.

Takie jest przypuszczenie. Tak, to najlepsze, co mogę dla ciebie zrobić. Gdyby miała dzieci w ogrodzie Eden, myślę, że moglibyśmy o tym wiedzieć.

Tego nie wiemy na pewno, ale myślę, że możemy o tym wiedzieć. Kristen. Jeśli postać węża wygląda jak ktoś, kto może spaceruje, może jest bardziej podobny, może mógłby być bardziej atrakcyjny i łatwiej byłoby z nim rozmawiać, bez bycia dziwnym.

Tak, pytanie: jeśli nie było słyhać z tyłu, czy wąż mógł mieć przed tą klątwą znacznie bardziej atrakcyjną sylwetkę? Myślę, że prawdopodobnie tak. Myślę, że prawdopodobnie tak. Swoją drogą, wiesz, zrobimy o wiele więcej z pomysłem węża, kiedy podczas czytania Hioba spotkamy naszą małą figurkę Lewiatana.

Być może dodamy do tego jeszcze jakieś inne rzeczy. Coś na temat tego oświadczenia skierowanego do kobiety? Może nawiążesz do tego, co powiedział Andrew?

Najwyraźniej pierwszą zapowiedzią, która jest karą, jest to, że podczas porodu będzie musiała znosić ogromny ból. Wiele moglibyśmy na ten temat powiedzieć, ale jest całkiem jasne, że medycyna od wieków, a nie tylko przez ostatnie sto lat w naszym kraju, bardzo ciężko pracowała, aby zmniejszyć ból porodowy, ponieważ jest to dość ponury, prawda? A tak na marginesie, śmiertelność noworodków też jest dużą częścią tego obrazu.

Czy to nie interesujące, że robimy to bardzo ostrożnie? Jednak druga część tego zjawiska, przynajmniej część nas, jako ludu Bożego, nie jest zbyt chętna do jego ograniczania. Pozwól mi zrobić, co chcę... Chłopcze, znowu zaczynamy. Pozwólcie, że zrobię to, co moim zdaniem jest lepszym tłumaczeniem drugiej połowy wersetu 16.

Jest napisane, że twoim pragnieniem będzie twój mąż. Słowo pragnienie zostało użyte tylko trzy razy w Biblii hebrajskiej i nie oznacza ono: och, kocham cię, wiesz, po prostu nie mogę się doczekać, żeby cię objąć. To nie jest tego rodzaju pragnienie.

W rzeczywistości to samo słowo zostało użyte w następnym rozdziale, gdzie Bóg karcąc Kaina, mówi w połowie wersetu 7, że grzech czai się u twoich drzwi. Pragnie Cię mieć. Musisz to opanować.

Czy widzisz to? W rzeczywistości istnieje ta sama struktura. Grzech czai się u twych drzwi. Pragnie cię mieć, ale musisz to opanować.

Ewo, wróć do rozdziału 3. Twoje pragnienia będą skierowane do męża, ale on będzie nad tobą panował. Sugeruję wam, że to, co zostało tutaj powiedziane Ewie, jest takie, że miejsce, w którym mieli harmonię, najbardziej intymną harmonię między sobą, między sobą, Adamem i Ewą, teraz doświadczy straszliwych, strasznych tarć. Pragnienie jest pragnieniem kurczowym.

Grzech nie tylko pragnie nas mieć. Grzech nas chwyta. Jeśli jeszcze tego nie zrozumiałeś, prawdopodobnie to zrobisz.

Grzech nas chwyta. Kainowi powiedziano, że musisz to opanować. Dlatego sugeruję, że to, co zostanie powiedziane Eve, to, wiesz, że w twoim związku będzie jedna przewaga.

Będziesz tego chciał. Będzie to potężne, silne pragnienie, cokolwiek by to było. Twój mąż będzie cię kontrolował i zawsze tak będzie.

Być może apostoł Paweł miał na myśli właśnie ten fragment. Pamiętajcie, że to rabin. Jest rabinem z wykształcenia, co oznacza, że zna doskonale swój Pierwszy Testament i zawsze do niego nawiązuje.

Być może miał to na myśli, gdy w Liście do Efezjan 5 mówi swoim słuchaczom: Poddajcie się sobie nawzajem. Poddajcie się sobie nawzajem. A potem mowa o mężach miłujących żony, tak jak Chrystus umiłował Kościół, i o żonach, które podporządkowały się mężowi.

Jedno i drugie jest wprost sprzeczne z tym, do czego skłonna jest upadła natura ludzka. I widzimy upadłą ludzką naturę ujętą w zwięzłe stwierdzenie właśnie tutaj, w Księdze Rodzaju 3:16 . Ze wszystkich ludzi to my w kościele powinniśmy

przeciwdziałać temu, aby ponownie zapanowała harmonia, przywrócona harmonia w Chrystusie. Jest o wiele więcej do powiedzenia na ten temat.

To jest oświadczenie skierowane do kobiety. Przejdźmy do przekleństwa rzuconego nie na Adama, ale na ziemię. Ból i trud.

Będzie rodzić ciernie i osty. Werset 18: W pocie czoła będziesz spożywał swój pokarm, aż wrócisz na ziemię. Pamiętajcie o psalmie, który czytaliśmy dziś rano.

Psalm 90. Powrót do prochu. No cóż, tutaj jest napisane: Prochem jesteś i w proch się obrócisz.

I tak rzucona na ziemię klątwa będzie w rzeczywistości gruntem, który nie tylko utrudni Adamowi pracę, być może skracając mu życie, ale także będzie gruntem, który go obejmie, gdy ponownie obróci się w proch. Zatem w tym kontekście mają miejsce pewne otrzeźwiający rzeczy. Otrzeźwiający, delikatnie mówiąc.

Ale pójdźmy dalej i spójrzmy na pewne oznaki Boga. Czy chcesz w związku z tym zadać jeszcze jakieś pytania? Wiem, że poradziłem sobie z tym prawdopodobnie szybciej, niż powinienem. Zuzanna, prawda? Tak, dobre pytanie lub dobre stwierdzenie, na które i tak odpowiem.

Chodzi o to, że w drugiej połowie wersetu twoim pragnieniem będzie twój mąż, a on będzie nad tobą panował, co jest właściwie wzorem. Odpowiem na to na dwa sposoby. Wiem, że to często się mówi.

Ale dzieją się dwie rzeczy. Po pierwsze, pierwsza połowa wersetu przedstawia coś, co tak naprawdę, jak powiedziałem wcześniej, jest czymś, nad czym musimy pracować. W tym kontekście mam trudności z postrzeganiem drugiej połowy wersetu jako pozytywnego stwierdzenia tego, jak wszystko powinno wyglądać.

Powiedziałbym więc po prostu, że to wszystko opisuje to, co dzieje się w wyniku upadku, a nie nakaz. I myślę, że to pozwala nam czytać to w kontekście nieco lepiej, nie tylko w kontekście tego jednego wersetu, ale także czytając drugą połowę w połączeniu z rozdziałem czwartym, który zawiera kilka takich samych równoległych rodzajów stwierdzeń, i nie są mili. Ale dziękuję.

Chciałem powiedzieć, że wiele osób czyta to jako receptę na to, jacy powinniśmy być. Właściwie nie jestem do końca przekonany. Beka.

Tak, dobre pytanie. Jak Adamowi powierzono zadanie pielęgnowania ogrodu i dbania o niego, jak zmienia się tutaj charakter pracy? Pozwól, że odpowiem na to pytanie na kilka sposobów. Być może nie będzie to kompletne rozwiązanie, ale możemy spróbować. Tak, praca opiekuńcza i troskliwa, którą Adam wykonuje w rozdziałach

pierwszym i drugim, ponieważ rozdział pierwszy mówi o panowaniu nad stworzeniem, zakłada stworzenie, które będzie, jeśli mogę się tak wyrazić, pracować z nim.

I nie będzie to coś, co zawsze wydaje się sprzeczne. Ilu z Was zakłada ogrody? Czy ktoś już sadi ogrody? Wiesz, chwasty zawsze rosną szybciej niż cokolwiek innego. Nie jestem pewien, dlaczego tak jest.

Zawsze tak robią. Więc, wiecie, sam fakt, że mamy teraz upadły wszechświat, oznacza, że rzeczy, które są szkodliwe dla dobra, będą obecne w obfitości. A zatem będzie to coraz cięższa praca.

Co ciekawe, terminy użyte w tym oświadczeniu to trud, agonia i udręka. Te same terminy pojawiają się ponownie w pierwszym rozdziale Księgi Kaznodziei, gdy autor Księgi Kaznodziei mówi o frustracjach związanych z życiem w upadłym świecie. Wrócimy do tego.

Ale tak, to dobre pytanie. No dobrze, a może pomyślisz choć trochę o miłosierdziu Bożym w tym całym kontekście? Mówiliśmy już o tym, że Bóg rzeczywiście obiecuje odkupienie, znowu Protoewangelion, w tej obietnicy, że nasienie Ewy zmiążdży lub uderzy głowę węża. Zapewnia również osłony.

Liście figowe, jak powiedziałem, nie są zbyt przydatne i na pewno nie są trwałe. I tak dostarcza pokrycia ze skór zwierzęcych. Jest tylko kilka rzeczy, o których tutaj dla was piszę, a które warto przemyśleć.

Na starożytnym Bliskim Wschodzie odzież nie była tylko ubraniem. Symbolizowało dziedzictwo. Swoją drogą, jeszcze to zobaczymy.

To temat, który jeszcze do nas wróci, więc nie zapominajcie o nim po tym. Symbolizuje coś ważnego: jest to mój spadkobierca. To niezwykle ważne.

Adam i Ewa właśnie sprzeciwili się Bogu. Mógł je porzucić. Sam fakt, że zapewnił im przykrycie, świadczy o tym, że nadal są moimi dziećmi.

Upadli, tak, ale nadal są moimi dziećmi. To niezwykle ważne i zachęcające stwierdzenie. Zakrywanie ich oznacza, że nadal jesteśmy Jego dziećmi.

My, jako potomkowie Adama. Poza tym istnieje możliwość, że jest to instytucja składania ofiar ze zwierząt. Nie wiem tego na pewno.

Czytanie między wierszami. Jednak zanim dotrzemy do rozdziału 4, mamy już do czynienia z systemem ofiarniczym, ponieważ Abel i Kain składają dwa różne rodzaje ofiar. Śmierć fizyczna, będąca jednocześnie przejawem miłosierdzia Bożego.

Możemy tak nie myśleć, ponieważ śmierć jest smutna, ale życie wieczne w postaci upadłych, odrażająco złych stworzeń jest jeszcze bardziej przerażające. Śmierć fizyczna jest miłosierdziem. Cóż, mamy czas, aby przynajmniej szybko przejrzeć Kaina i Abła, ponieważ zakładam, że znasz tę narrację dość dobrze.

Jak wiecie, z rozdziału 4 wynika, że Kain przynosi trochę owoców ziemi, a Abel coś lepszego. Abel pasł trzody. Kain uprawiał ziemię.

Z biegiem czasu Kain przyniósł część owoców gleby. Abel przyniósł kawałki tłuszczu spośród pierwotnych ze swojej trzody. Mam nadzieję, że widzisz różnicę w jakości oferowanej przez nich oferty.

I znowu zakłada się, że wiedzieli. Cain przynosi trochę. Nie przynosi nawet pierwszych owoców.

Na tym polega różnica pomiędzy ofiarą z krwi a ofiarą ze zboża, ponieważ później okaże się, że ofiary ze zboża są akceptowalne. On tylko przynosi trochę. Kain wie, jak przynieść tłuszcz.

W naszej kulturze, gdzie cholesterol ma ogromne znaczenie, a lekarz ciągle mówi, żebyś nie jadł tłuszczu itp. Niezbyt nam się to podoba. To tłuszcz wchodzący w skład mięsa nadaje mu tak wspaniały aromat, smak i delikatność.

Możesz sobie pozwolić na te rzeczy, a Twój poziom cholesterolu nie wzrasta znacząco. Bóg, wymagając porcji tłuszczu, w rzeczywistości wymaga tego, co najlepsze. I tak, kiedy Kain przynosi tłuste porcje, przepraszam, Abel przynosi tłuste porcje, przynosi to, co najlepsze.

A to, jak wiemy, oznacza, że Pan spojrzy łaskawie na Abła. Kain nie patrzy przychylnie. Kain wpada w złość i w wyniku swego gniewu popełnia pierwsze morderstwo.

Kiedy Bóg staje mu twarzą w twarz, ponownie widzimy Boże miłosierdzie. Kain został wysłany na wędrówkę. Karą miarą za miarkę, gdybyśmy chcieli mówić o tego rodzaju sprawiedliwości, byłaby śmierć Kaina.

Tak nie jest, jak widzimy. Powiem jeszcze tylko kilka rzeczy i skończymy. Nowy Testament ma coś do powiedzenia na ten temat.

Nie tylko w 1 Jana 3,12, ale także w innych miejscach. Na przykład List do Hebrajczyków 11 mówi o wierze Abła. Jednak komentarz Nowego Testamentu w 1 Liście Jana jest szczególnie uderzający.

Nie bądź jak Kain, który należał do złego. Pamiętać? Grzech pragnie cię mieć, chwytając cię. Więc morduje swojego brata.

Dlaczego go zamordował? 1 Jan mówi, że jego własne uczynki były złe, a jego bracia sprawiedliwi. Czy wiesz jak to działa? Czasami, gdy robimy coś złe, ludzie, którzy postępują właściwie, naprawdę doprowadzają nas do szału. To znaczy, prawdopodobnie nie chcą ich zamordować, ale być może rzucamy pogardliwe uwagi na temat oddziały Boga na kampusie lub coś w tym rodzaju.

Nie wiem, jak się teraz nazywają, ale jakieś pięć lat temu było to pogardliwe określenie. Tego rodzaju słowa są nieodpowiednie w przypadku ludzi, którzy ze wszystkich sił starają się postępować właściwie i żyć dla Boga. W każdym razie, gdy przyjrzesz się genealogii na końcu rozdziału 4, zauważysz pewne fascynujące podobieństwa z linią Seta, jeśli chodzi o imiona.

Nie mam czasu się tym zajmować. Jeszcze nie. Być może uda nam się to zrobić w poniedziałek.

Chciałbym, abyście zwrócili uwagę na dwie rzeczy w kontekście rozwoju kultury. Mamy tu do czynienia z dość istotnymi sprawami. Ojciec wszystkich grających na harfie i lirze.

Rzeczy muzyczne. Wykuwanie wszelkiego rodzaju narzędzi z żelaza i brązu. Mówimy tu o pewnym poziomie cywilizacji, który istniał tam kiedyś.

Nie wiem kiedy to było, ale jest interesujące. Być może czyta to późniejszy autor, ale mimo to jest to interesujące. Są też inne aspekty kultury, które są dość brzydkie i jest to Lamech, który mówi: Zabiłem człowieka za to, że mnie zranił.

Jeśli Kain zostanie pomszczony siedem razy, to Lamech siedemdziesiąt siedem razy. Zakończymy nie tą brzydką rzeczą, ale faktem, że myślę, że prawdopodobnie Jezus, kiedy mówi Piotrowi, musisz przebaczyć siedemdziesiąt siedem razy, kiedy Piotr mówi: ile razy mam komuś przebaczyć? Jezus odwołuje się bezpośrednio do tej iluzji, mówiąc „nie siedem razy”. To minimalne.

Siedemdziesiąt razy siedem. To jest przebaczenie, które musimy zaoferować, w przeciwieństwie do Lamecha, który mści się na miejscu.

Tym radosnym akcentem: Szabat Szalom.